

MYŚLI DNIA

Tytuł oryginału francuskiego:

»PENSÉES QUOTIDIENNES« (ANNÉE 2014)

© 2013 zastrzeżony przez Éditions Prosveta S. A. (Francja)
»Pensées Quotidiennes«, ISBN 978-2-8184-0161-3.

© 2020 Myśli dnia. Wszelkie prawa zastrzeżone przez Prosveta Verlag GmbH (Niemcy) we wszystkich krajach. Rozpowszechnianie, adaptacja, odtwarzanie lub wydawanie w jakiegokolwiek formie nie może być dokonywane bez pozwolenia autora i wydawców. Także kopiowanie prywatne, każde rozpowszechnianie audiowizualne lub jakiegokolwiek inne nie może być dokonane bez pozwolenia autorów i wydawców.

Fotografia karta tytułowa:
Californian Poppy © Alexandra Neumann
www.soma-christi.eu

ISBN 978-3-89515-446-1

Omraam Mikhaël Aïvanhov

MYŚLI DNIA



WYDAWNICTWO: PROSVETA VERLAG

Tytułem wstępu

„Każdego ranka, zanim cokolwiek jeszcze przedsięweźmiecie, skupcie się na chwilę, aby zaprowadzić w sobie pokój i harmonię i połączyć się ze Stwórcą, poświęcając Mu przez modlitwę i medytację ten dzień który się rozpoczyna. Początek bowiem jest bardzo istotny. To właśnie wtedy, na początku wyzwalają się nowe siły i obierają kierunek. Aby działać właściwie, trzeba zawsze zaczynać od poszukiwania światła. A przecież w nocy wy także nie zapuszczacie się w ciemność, aby przynieść jakiś przedmiot czy zacząć pracę, lecz wpiery zapalacie lampę, żeby coś widzieć i wtedy dopiero działacie. Ach więc w każdym przypadku w życiu potrzebujecie przede wszystkim zapalić światło, to znaczy skoncentrować się, skupić wewnątrznie, aby wiedzieć jak

działać. Jeśli nie macie tego światła, będziecie biegać na lewo, na prawo, pukać do niejednych drzwi i nic z tego nie wyjdzie dobrego.

Kierunek jaki rano nadacie waszym myślom, determinuje przebieg całego dnia. Gdyż w zależności od tego czy jesteście uważni i czujni czy też nie, oczyszczacie drogę z przeszkód, lub przeciwnie, zaśmiecaliście ją wszystkimi rodzajami nieużytecznych, a nawet szkodliwych rzeczy. Uczeń Szkoły inicjacyjnej wie jak powinien zaczynać dzień, jeśli chce by był owocny, wypełniony łaską Boga, aby później móc rozlać tę łaskę na wszystkie stworzenia. On wie że od rana powinien być w posiadaniu fundamentalnej myśli, wokół której będą w ciągu dnia krążyć wszystkie pozostałe myśli.

Jeśli macie każdego dnia dokładny cel, określone ukierunkowanie oraz ideał do osiągnięcia, wszystkie wasze aktywności będą się porządkować, organizować i przyczyniać do realizacji tego ideału. I nawet jeśli będą próbować wnikać w was wrogie, negatywne myśli i odczucia, to zostaną one przekierowane i postawione w służbie świata boskiego, one również będą zobowiązane do podążania w tym samym kierunku, który sobie obraliście. I to właśnie dlatego, dzięki

fundamentalnej myśli, którą od rana umieściliście w waszej głowie, w waszym sercu, możecie wpisać ten dzień do wielkiej Księgi Życia.

I skoro wszystko się wpisuje, pewnego razu gdy przeżyjecie wspaniały dzień, dzień życia wiecznego, nie tylko on się wpisze, nie tylko unieśmiertelni, ale będzie próbował pociągnąć za sobą wszystkie pozostałe dni, aby były do niego podobne. Starajcie się przeżyć dobrze przynajmniej jeden dzień, gdyż to on wywrze wpływ na inne: będzie je zachęcał mówiąc im o tym aby je przekonać do bycia takim jak on, zrównoważonym, uporządkowanym, harmonijnym”.

Omraam Mikhaël Aïvanhov

Jak ten który udaje się na długą wędrowkę i zabiera zaopatrzenie do swego plecaka aby się po drodze pożywić, tak my, by kroczyć pewnie ścieżkami życia potrzebujemy zabierać ze sobą żywność, mówiąc symbolicznie – chleb. Ten chleb to są zasady wiedzy duchowej.

Podróż którą podjęliśmy dawno temu nie skończy się wraz z naszym obecnym istnieniem, lecz ta egzystencja jest jedynie etapem na drodze, którą mają do pokonania wszystkie istoty od czasu gdy opuściły Wieczne łono. Ileż musimy przemierzyć różnych rejonów do tego czasu, gdy któregoś dnia powrócimy do naszej prawdziwej ojczyzny! Nie można nigdy zapomnieć, że jesteśmy jedynie wędrowcami na tej ziemi i mamy jeszcze wiele do przejścia. Dlatego winniśmy myśleć o tym, aby napęłnić każdego dnia nasze torby tym chlebem niebiańskim, to znaczy prawdami duszy i ducha, aby móc dalej uczyć się, pracować i kochać.

„Pomyślnego Nowego Roku, Szczęśliwego Nowego Roku!”. Słyszcy się to wszędzie w pierwszych dniach roku. Każdy pełny nadziei mówi sobie, że wszystko czego sobie życzy, a czego jeszcze nie udało mu się obecnie uzyskać, teraz, być może... Nawet tym najbardziej poszkodowanym nowy rok niesie nową nadzieję. Z głębi siebie nie są skłonni do czynienia sobie iluzji, lecz ciągle jeszcze czegoś życzą sobie i zawsze mają nieco nadziei.

Z każdym rokiem nadzieja się odradza: nie można zapobiec myśleniu, że jakaś rzecz się polepszy, jakaś furtka się otworzy. Powiecie: „A co będzie jeśli żadna rzecz się nie polepszy, żadna furtka nie otworzy?”. Jest co najmniej jedna furtka, która się otworzy, jeśli myślicie, że i wy macie jakąś rzecz do zrobienia, aby się do tego przyczynić. A jak? Wniknijcie poprzez myślenie w wasze sytuacje dnia codziennego i wyobraźcie sobie że będziecie działać każdego dnia z bezinteresownością, mądrością, miłością. Pracując w ten sposób już przygotowujecie dobre warunki dla przyszłości. Jeśli jesteście szczerzy, wytrwali, będziecie wywierać wpływ na siły natury i świetliste istoty świata niewidzialnego: one pośpieszą aby się przyczynić do realizacji waszych najlepszych projektów.

Nauka duchowa wkracza w nasze życie, jak widziany w oddali wspaniały pejzaż... Wiecie, że nigdy nie będziecie mogli do niego dotrzeć, lecz przynajmniej będziecie go odkrywać i ta towarzysząca wizja nie przestanie was inspirować. Nigdy już nie będziecie mogli zapomnieć jej świetności, nic was już więcej nie zatrzyma, nic nie nakłoni was do odwrotu. Krok po kroku pokonacie wszystkie przeszkody, ponieważ wizja ta wypełni waszą duszę pragnieniem osiągnięcia celu, który jednakże bez przerwy się oddala. Bez wątpienia będziecie cierpieć odczuwając że ten cel jest zawsze poza waszym zasięgiem, lecz to cierpienie będzie podtrzymywać w was poryw, potrzebę posuwania się naprzód coraz dalej i dalej...

Sens życia leży w poszukiwaniu tego, co jest wiecznie nieosiągalne i niedostępne. Ta aspiracja względem rzeczy, która jak horyzont zdaje się oddalać w miarę jak postępujemy naprzód, przenika naszą świadomość, naszą podświadomość, naszą nadświadomość; ona mobilizuje wszystkie nasze energie i otwiera nam drogę nieskończoności, wieczności: nic nie może nas już zatrzymać.

Czasami słowa mędrca wywołują w was takie echo że myślicie: „Ależ to wszystko ja znam... ja to wiedziałem... gdzieś się tego nauczyłem... jak więc mogłem zapomnieć?”. Zapomnieliście, gdyż od tamtego czasu wędrowaliście po drogach, których kurz pokrył to co wiedzieliście. Ale ta wiedza jest zawsze tam, w was, skryta i uspiona i trzeba żeby ktoś wkroczył aby ją obudzić. Delikatnie zastuka on kilka razy do waszych drzwi, wyśle kilka promieni światła i oto tysiącletnie wspomnienia pojawiają się na powierzchni. U niektórych to pójście w górę zdarza się bardzo szybko; u innych trzeba na to czekać o wiele dłużej.

Jeśli powinniśmy słuchać słów mędrców to dlatego żeby odkryć to co już wiemy. Tak, mędracy nam mówią to co my już wiemy, lecz co jeszcze drzemie w głębinach naszej istoty. Tę wiedzę wpisał nam Stwórca na początku i ich słowa budzą w nas echo.

Chcecie być szczęśliwymi? Nie oczekujcie że myśli się o was, że się was rozumie, że się was kocha. Wszyscy ludzie mają swoje zajęcia, swoje troski i jeśli ktoś przez chwilę jest blisko ciebie, w następnej chwili może znaleźć się gdzie indziej. Uwaga, przyjaźń, miłość są to rzeczy bardzo niepewne, tak, a zwłaszcza miłość. Może nadejść oczywiście, może przyjść i nigdy was nie opuścić, lecz tego nie oczekujcie. Jeśli chcecie być szczęśliwi, nie oczekujcie jej. I nie tylko jej nie oczekujcie, lecz zaczynajcie, wy, od miłości. To łatwe, gdyż miłość jest przede wszystkim tam, w was. Gdzie tylko byście poszli, jakie by były osoby, które spotkacie, zawsze macie miłość w waszym sercu i nie brakuje możliwości aby to zmanifestować. Nie chodzi o to, aby kochać tę albo inną osobę w szczególności, ale odczuwać miłość jak źródło, które jedynie dba o to aby wytryskiwać, jest energią promieniującą która wzbiera, aby się rozlewać w nieskończoność. Kiedy odkryjecie że miłość jest w was, nie będziecie oczekiwać, że ktoś was będzie kochał.

Mieszkacie w domu, apartamencie i co dzień posługujecie się różnymi przedmiotami. Czy myśleliście o tym żeby je pobłogosławić? „A dlaczego – powiecie – je błogosławić?”. Dlatego aby te miejsca, te przedmioty działały na was korzystnie. Tyle środków jest wam danych aby uruchomić siły harmonizujące i dobroczynne, które wnikną wewnątrznie aby was wesprzeć! Lecz jako że to miejsce, czy te przedmioty nim wy je przejęliście, mogły otrzymać wcześniej negatywne znamiona, więc by to zneutralizować wykonajcie myślami pracę oczyszczenia przywołując dla nich siły czystości i światła. Kiedy będą oczyszczone i już poświęcone, możecie je dedykować jakiejś cnocie, jakiejś istocie niebiańskiej, prosząc ją aby zechciała przebywać w tym miejscu, czy napełnić przedmioty swym wpływem.

Miejsce i przedmioty, które błogosławiliście, poświęcaliście, będą wywierać dobry wpływ na was, na waszą rodzinę, na zdrowie waszych dzieci. A potem próbujcie pozostać w tym stanie ducha. Nie mówię wam abyście wchodzili do waszego domu jak do świątyni, ani używali urządzeń i przedmiotów codziennego użytku jak świętych przedmiotów. Ja tylko zwracam waszą uwagę na konsekwencje jakie może mieć wasz stan wewnętrzny odnośnie istot i przedmiotów w waszym otoczeniu. Należy próbować nadawać zawsze nieco więcej wartości i znaczenia temu co się posiada, podobnie jak temu, co się robi.

Jest ważne aby zbudować swoją egzystencję wychodząc od jakiejś podstawowej idei. Ta idea będzie punktem centralnym jak jądro. Dalsze okręgi mogą się potem wokół niego formować, lecz w centrum mieści się tylko jedna idea; pod tym warunkiem życie prawdziwie nabierze sensu i spójności. Nie jest zabronione mieć w głowie wiele idei i planów, ale nie można niczego solidnego zbudować inaczej niż wychodząc od punktu centralnego.

Niewielu ludzi budzi się rano z fundamentalną ideą, która będzie prowadzić ich działania i ich postępowanie podczas całego dnia. Oni od przebudzenia są aktywni wewnątrznie we wszystkich kierunkach i nawet jeśli właściwie wywiązują się ze swoich zadań, wchodzą w stan rozproszenia, który szkodzi ich równowadze fizycznej i psychicznej. Jeśli się decydują oprzeć życie na jednej jedynej idei, a więc i siłach, których nawet nie znają jeszcze, a które jednakże w nich są i obudzą się we wszystkich komórkach ich ciał, przyłączą się do ich starań, wtedy poczują się prowadzeni, wspierani przez każde ze swoich działań. Tą ideą, zasadą, którą powinniśmy umieścić w centrum naszego życia ujętą przeze mnie pojedynczym słowem, które jednakże może się rozwijać aż po nieskończoność jest: światło.

Bądźcie uważni wobec ludzi którzy was otaczają czy też tych, do których chodzicie na spotkania. Nauczcie się traktować ich z uczuciem świętości, gdyż poza wyglądem zewnętrznym, poza formą ich ciała czy ich twarzy, znajduje się dusza i duch które są córką i synem Boga. Jeśli uczynicie wysiłek skoncentrowania się na ich duszy oraz duchu, wiele stworzeń, które do tego czasu lekceważyliście, którymi gardziliście, objawi wam się jako niezwykle cenne. Istoty niebiańskie, które je wysłały na ziemię w tych przebraniach traktują je jak skarby, Boskie tabernakula.

Przyjmijcie więc zwyczaj nie zatrzymywania się na wyglądzie zewnętrznym istot, ani na ich sytuacji socjalnej, ani na stopniu wykształcenia. Choć przez moment myślcie tylko o ich duszy i duchu. Powiedzcie sobie, że nawet ci którzy przechadzają się tu, na ziemi, jako żebracy czy kloszardzi są księżętami i księżniczkami w oczach Boga, który ich stworzył.

Ileż niepokojów i obaw doświadczanych przez ludzi pochodzi z tego, że odnoszą oni wrażenie iż są rzućeni w świat jak na pustynię, gdzie się znajdują samotni, zgubieni, gdzie nie ma nikogo, kto by odpowiedział na ich pytania, na ich prośby! W rzeczywistości nikt nie jest sam, a oni przekonają się o tym w dniu kiedy uzyskają świadomość, że stanowią część całości, że wszystko jest żywe, a ponieważ jest żywe, mogą mieć z innymi nieprzerwanie wymianę: jeśli mówią zawsze gdzieś jest jakaś część stworzeń, które ich słuchają i które im odpowiadają.

Na wszystko co robimy, co mówimy i o co prosimy otrzymujemy odpowiedź: potwierdzenie albo zaprzeczenie, aprobatę albo przeciwstawienie. Świat niewidzialny jest tu, wokół nas, nieprzerwanie obecny. On na nas patrzy, on nas słyszy i daje nam zawsze odpowiedzi. Jego język, bardzo różny od naszego, nie jest łatwy do zrozumienia. Lecz on nie mówi bezpośrednio lecz poprzez istotę ludzką, czy zwierzę, fenomen natury, zapach, dźwięk... te zaś bez wątplenia nie wiedzą, że są przekazicielami wiadomości i to do nas należy aby dokonywać jej interpretacji.

Ten, który chce odkryć bogactwo i sens świata, który go otacza, powinien zacząć od odnalezienia tego bogactwa i jego sensu w sobie. Takie jest prawo. To co się spotyka zewnątrz, jeśli w pewien sposób nie zostało już odkryte wewnątrz, przechodzi obok, niezauważalnie. Im bardziej wewnątrz żyjecie pięknem, tym więcej go odkrywacie wokół was. Wielu wysuwa obiekcje, że to nie jest możliwe : jeśli go nie widzą, to znaczy że go tam nie ma. Mylą się, piękno jest tam lecz oni go nie widzą dlatego że nie wystarczająco rozwinęli niektóre z ich subtelnych organów percepcji.

Zacznijcie więc od starania aby uchwycić piękno świata wewnętrznego, waszego subiektywnego świata i zobaczycie je też na zewnątrz, ponieważ świat fizyczny, obiektywny, jest jedynie odbiciem waszego świata wewnętrznego, waszego subiektywnego świata. Czy będzie to piękno, miłość, mądrość, prawda, jest niemal bezcelowe poszukiwanie ich na zewnątrz, jeśli nie zaczynacie od znajdowania ich w was samych.

Gdy promień słońca pada na przedmiot czy istotę, każdy niesie zarazem im coś żywego. Nawet kamienie mają potrzebę tego życia, które otrzymują od słońca. Ponieważ kamienie chociaż nieożywione, są żywe. To życie oczywiście jest bardziej dostrzegalne u roślin, które rosną, rozrastają się i owocują dzięki światłu słonecznemu. A u zwierząt promienie słońca przeobrażają się nie tylko w witalność, ale także w wrażliwość. Z kolei u ludzi promienie słońca stają się inteligencją, rozumem, gdyż dopiero w królestwie człowieka światło znajduje przyjęcie dostatecznie całościowe, aby się zmanifestować jako myśl.

Duch który do was przemawia ustami mężczyzn i kobiet jest więc emanacją światła słonecznego. A poprzez nich manifestuje się światło jako to, które myśli, które mówi, które śpiewa i stwarza. Stopniowo więc gdy tak toruje sobie w nich drogę, coraz bardziej pojawia się w formie inteligencji, miłości, piękna, szlachetności i siły.

Nawet jeśli macie wszystkie powody do bycia nieszczęśliwymi czy niezadowolonymi, dziękujcie. Gdyż wymawiając słowo „dziękuję”, które jest jakby źródłem światła, pokoju i radości, sprawiacie, że wytryska ono w duszy. I to źródło rozlewa się po wszystkich waszych komórkach. Stopniowo czujecie, że coś się w was ożywia, umacnia. „Dziękuję” oto słowo najprostsze, które rozwiązuje wszystkie napięcia. Powtarzajcie je wiele razy w pełni nasączając się jego znaczeniem.

Od chwili kiedy pozwolicie aby opanowało was odczucie wdzięczności i kiedy go sami podtrzymujecie sprawiając aby rosło, nie jest się już ograniczonym do pasywnej egzystencji. To odczucie posiada określone wibracje i przez prawo podobieństwa przyciąga myśli, wrażenia, które z nim korespondują. Wszystkie błogosławieństwa nadejdą do was poprzez prosty poryw wdzięczności. Należy zadbać aby słowa „Dziękuję Panie”, „dziękuję mój Boże”... wypływały z was naturalnie bez konieczności interwencji waszej woli. Dziękując Stwórcy wychodzicie z wąskiego kręgu waszego ja osobistego i ograniczonego, aby wejść w pokój świadomości kosmicznej... Kiedy powrócicie, poczujecie, że wniknęły w was nowe i bardzo cenne elementy.

Raz zaangażowani w drogę światła, próbujcie nigdy już się nie cofnąć. I aby z niej nie zawrócić najbardziej skuteczną metodą jest wykazywanie czujności w najmniejszych działaniach życia codziennego. Zbytecznym jest tworzenie szlachetnych planów, jeśli nie są wspierane, żywione każdego dnia przez dobrą postawę wewnętrzną a i także przez dobre postępowanie zewnętrzne. Ważna jest każda myśl, każde uczucie, każde działanie. Powinniście to dobrze rozumieć, że wasza egzystencja jest nie tylko kontynuacją, lecz także zespoleniem gdzie każdy element ma ukryte połączenia ze wszystkimi pozostałymi; nikt nie jest wyizolowany. Życie codzienne jest bazą na której konstruuje się wszystkie wasze wielkie projekty. Czy waszą domeną jest filozofia, sztuka, polityka, nauka, duchowość, nie wystarczy abyście osiągnęli jedynie kompetencje w zakresie tych różnych dziedzin, bo to całe wasze życie powinno być żywione waszym powołaniem.

Myśli i uczucia są strumieniami sił. Dlatego zawsze powinniście czuwać nad jakością każdej waszej myśli, każdego uczucia, które akceptujecie podtrzymując w sobie. To powinno być nawet jednym z waszych podstawowych zajęć. Każdego dnia próbujcie poświęcić co najmniej kilka minut na aktywność która łączy wasz intelekt i wasze serce z rejonami duszy i ducha. Wybierzcie działanie, które was zobowiąże do przyciągania i pielęgnowania w was najbardziej świetlistych obrazów, najbardziej wzniosłych stanów świadomości; uważajcie tę chwilę za najważniejszą dla waszego dnia, myślcie że od tej chwili zależy wasza przyszłość, wasze ocalenie. Z początku może nie będziecie widzieć wszystkich dobroczynnych konsekwencji tego lecz kontynuujcie: stopniowo poczujecie, że w was zamieszkuje coś bardzo wielkiego, bardzo czystego i cokolwiek by się zdarzyło, to ta obecność przyniesie wam siłę, pokój i radość.

Za każdym razem gdy jakiś człowiek was inspiruje przyjaźnią, miłością, wskazane jest abyście dociekali rodzaju waszego uczucia. Miłość ma oczywiście różne formy, ale jest przynajmniej jedno pytanie, które można sobie postawić: czy ta miłość jest interesowna czy bezinteresowna?

Miłość bezinteresowna nie oczekuje niczego od innych, nie niepokoi ich, nie obciąża ich, nie przyczynia im zmartwień. To źródło, które wytryska, obdarowuje bez ustanku, nie zaabsorbowane tym, kto przyjdzie czerpać z niego wodę: podoba mu się udzielać jej bez rachuby. Miłość interesowna przeciwnie, działa wobec innych jak przemoc, gdyż w rzeczywistości szuka tylko tego aby brać i przy najmniejszym rozczarowaniu manifestuje się jako niecierpliwość, złość, uraza. Miłość bezinteresowna unika także zwątpień, kłamstwa, kłótni, wnosi radość, piękno, nadzieję. To jest nowe życie, które toruje sobie drogę i czyni istoty coraz bardziej wolnymi, silnymi i szczęśliwymi. Więc teraz zapytajcie którą z nich przypomina wasza miłość.

Między nami ludźmi i Bogiem Stwórcą rozciąga się przestrzeń na tyle rozległa, że nie jest możliwe aby ją postrzegać. Lecz ta przestrzeń nie jest pusta, ona się składa z rejonów zamieszkałych przez istoty duchowe. Wszystkie religie wzmiankują w ten czy inny sposób istnienie tych rejonów oraz tych istot.

Tradycja chrześcijańska, która przejmując tradycję żydowską naucza o egzystencji dziewięciu porządków anielskich a są to: Anioły (których nazwa żydowska to Cherubim), Archanioły (Bene Elohim), Księstwa (Elohim), Cnoty (Malachim), Moce albo Potęgi (Serafim), Panowania (Chaszmalim), Trony (Aralim), Cherubiny (Ofanim) i Serafiny (Chajot ha Kodesz).^{*} Każdy z tych porządków anielskich stanowi aspekt mocy i boskiej wielkości lecz głównie kreują dla nas odniesienia bardziej dostępne niż to, które niesie pojedyncze słowo „Bóg”. Dla naszego dobrego rozwoju duchowego trzeba żebyśmy wiedzieli o egzystencji tych istot, gdyż one są jak światła przewodnie na naszej drodze.

Rankiem, kiedy się budzicie, dlaczego by nie zacząć waszego dnia od przywoływania tych wszystkich kreacji światła, które unoszą się i opadają między ziemią a tronem Boga? Cały wasz dzień napęłniłby się światłem... Łączcie się z nimi, kontemplujcie w waszym sercu i waszej duszy. Przyjmując do świadomości coraz bardziej ich rzeczywistość, wpoicie sobie ich cnoty, ożywiecie się, rozświećcie się i wzbogaciecie swój świat wewnętrzny.

^{*} Zobacz tablicę i notę str. 378-380.

Ten, który pewnego dnia decyduje się porzucić swoje dawne życie aby podążać ścieżką duchową powinien wiedzieć, że ryzykuje to, iż napotka wiele oznak niezrozumienia ze strony swego otoczenia. Lecz niech go to nie zniechęca! I przede wszystkim niech sobie powie, że jego sprawą jest aby okazywał się kimś rozsądnym i pojedynczym. Żeby pod pretekstem życia duchowego nie zaczął lekceważyć obowiązków rodzinnych, unikać innych osób, zarzucać im ich postępowanie i prawić im kazań. Jeśli chce przekonać innych o słuszności i szczerości swoich aspiracji, powinien użyć swojej inteligencji i swojego serca do życia w harmonii ze swoją rodziną, swymi przyjaciółmi, swymi sąsiadami, swoimi kolegami z pracy. Jeśli nie zechce zwłaszcza popaść w fanatyzm, lecz pozostać otwarty i wszechstronny: to będzie najwyższy sposób pokazania że przyjął dobry kierunek. Jeśli jednak zacznie w każdej chwili ogłaszać, że odnalazł prawdę i będzie chciał ją narzucać innym, to dowiedzie czegoś przeciwnego, iż jej nie odnalazł i tylko stal się nieznośny i śmieszny. To jedynie przez łagodność, życzliwość, cierpliwość, należy próbować prowadzić swych bliskich drogą światła.

Któż nie przeżył dnia, w którym nagle poczuł entuzjazm dla idei dobra, prawdy, piękna? Lecz jakże trudno jest potem dostroić uczucia zgodnie z tą ideą! I o ile trudniej jeszcze dostroić czyny! Jednak należy wytrwać. Jeśli żywimy każdego dnia tę myśl, ona opanowuje nasze uczucia, a uczucia z kolei zaczynają przewodzić czynami. Lecz o ile jeden dzień wystarczy żeby zmienić filozofię, ileż trzeba czasu i pracy, aby zwalczyć przywarę czy uwolnić się od złych przyzwyczajzeń!

Ażeby ułatwić to schodzenie idei świata duchowego do świata fizycznego, gesty i słowa są pośród wszystkich środków najbardziej efektywne. To dlatego jest tak ważne aby robić ćwiczenia każdego dnia i to dlatego także nasza nauka dostarcza nam wielu metod. Jednak sama w sobie metoda jeszcze nie czyni wiele; jeśli się nie wie jak ją zastosować w działaniu, ona pozostaje nieefektywna, gdyż sama metoda jest tylko narzędziem. Słowo czy gest, które się powtarza nie uwalniają swojej siły, dopóki się poprzez włożone w nie: myśl czy uczucie nie nada im treści znaczeniowej.

Kiedy dojdziecie do tego aby zrealizować w sobie prawdziwą harmonię, sama wasza obecność wniesie wszystkim jakąś cenną rzecz, której wpływu nie można nawet ocenić. Nawet jeżeli pozostajecie nieznani, ukryci, miłość i światło, które z was emanują są odbierane przez istoty niewidzialne, które nimi się żywią i te istoty mogą także przenosić to bardzo daleko aby ratować istoty, które wzywają pomocy.

W swojej niezmierzonej mądrości Wiekuisty niczemu nie pozwala być bezużytecznym. Kiedy osoby się spotykają żeby się modlić, wspólnie medytować, ileż duchów nadchodzi w ich pobliże, aby czerpać kwintesencje, które służą uzdrowieniu zła ludzkości! Przemyślcie to i nagle wasza egzystencja nabierze nowego znaczenia.

Wrażliwość nie jest tylko zdolnością pełnego emocji obcowania z ludźmi, naturą czy dziełami sztuki. Ona jest właściwością wyższą, która otwiera nam wrota nieskończoności i daje nam zrozumienie boskiego porządku rzeczy. To ona pozwala nam wejść w relację z rejonami, istotami, prądami Nieba i wibrować z nimi w unisonie. Ten, który dąży do kultury tej formy wrażliwości nie widzi jedynie splendoru świata boskiego, który jemu się ujawnia; on czuje także że wibracje subtelne, które zaczynają ożywiać jego materię psychiczną, chronią go przed agresją i szkodliwymi prądami.

Istoty wyposażone w prawdziwą wrażliwość duchową nie są podatne na ich wpływy. Nie mogą już im podlegać, gdyż są gdzie indziej, wyżej i inaczej percypują rzeczy. Ich wrażliwość na świat boski stwarza im ochronę jakby były otoczone osłonym murem. Ich serce, ich intelekt, ich dusza nie są osiągalne dla niegodziwości i podłości, więc one nie reagują na nie, gdyż wibrują tylko wobec przesłań Nieba.

Tak wielu ludzi przyznaje że jest coś w nich samych co poszukuje Boga i cierpi nie mogąc Go odnaleźć! Lecz czy liczą się z tym co naprawdę oznacza poszukiwanie Boga?

Bóg jest nieskończenie wielki i my nie zbliżymy się do Niego jeśli nie zaczniemy od zajmowania się czymś nieskończenie małym. A czym jest to nieskończenie małe? Komórką. Nasze ciało składa się z mnóstwa komórek i każda z nich jest istotą żywą, małą duszą ze swą własną indywidualnością. To dlatego jeżeli chcecie znaleźć Boga, zamiast wyruszać na poszukiwanie nieskończoności, gdzie się zagubicie, skoncentrujcie się na społeczności, która w was zamieszkuje. Jest to ćwiczenie najbardziej dobroczynne jakie możecie uczynić. Skierowujcie każdego dnia uwagę na wasze komórki. Pytajcie jak możecie je jeszcze oczyścić, umocnić, oświecić przez wasze myśli, wasze uczucia i wasze czyny. Stopniowo poczujecie, że zaczynacie dotykać Boskości, która w swej istocie jest czystością, siłą, światłem.

Niektóre osoby przyznają się że czują potrzebę bycia prowadzonymi. Lecz zastanawiają się, czy nie natkną się wtedy na szarlatanów, ludzi nie-zrównoważonych, oszustów, którzy usiłują się podawać za Mistrzów duchowych. To prawda że można napotkać te indywidua, lecz jeśli obawiacie się być zgubionymi, oszukanymi przez żywą osobę, instruktora... możecie się zawsze zwrócić do tych którzy już opuścili ziemię. Dzieła wszystkich Inicjowanych i wielkich Mistrzów są do waszej dyspozycji, półki zbiorów bibliotecznych są nimi wypełnione i w najróżnorodniejszy sposób nauczają oni tych samych prawd. Więc, czytajcie te dzieła i szukajcie sposobu jak się nimi zainspirować.

O ile nikt wam nie zarzuci że nie przemierziliście całego świata aby odnaleźć swojego żywego Mistrza, o tyle nic was nie usprawiedliwi ze stagnacji utkwienia w przeciętności i w błędzie pod pretekstem, że nie znaleźliście nikogo zdolnego do tego aby was prowadzić. Kiedy rzeczywiście aspiruje się względem światła, prawdy, to się te wartości znajduje. Niebo nigdy nie pozwala oszukać tego, który szczerze poszukuje swojego rozwoju.

Jak żyć na świecie, mieć z nim relacje, tamże pracować dając stale pierwszeństwo temu co istotne: duszy i duchowi, jest sprawą równowagi, którą każdy powinien móc znaleźć. Takie dostosowanie jest naturalnie trudne i każdy przypadek jest szczególny.

Zasadniczo wszyscy ludzie posiadają oczywiście tę samą naturę, wszyscy mają potrzeby fizyczne, także potrzeby duchowe nawet jeśli niezbyt wiele są tego świadomi; ale już ich temperament nie jest ten sam, ich powołanie w tym życiu nie jest jednakowe i każdy musi znaleźć indywidualnie swoją równowagę. Ten który czuje się powołany do stworzenia rodziny nie może rozwiązywać tej kwestii tak jak ten, kto preferuje pozostanie na całe życie w celibacie. Ten kto ma potrzebę wielkiej aktywności fizycznej nie może prowadzić podobnego życia do kogoś z temperamentem medytacyjnym, kontemplatywnym. Istotnym jest, aby każdy był zdolny do rzeczywistej analizy, aby poznać swe głębokie skłonności. Pewnego razu gdy je odkryje, będzie czynił wysiłek aby w swoim życiu równoważyć to co duchowe i materialne.

Każdego dnia musicie się konfrontować z nowymi sytuacjami, nowymi problemami. Rodzina, praca, otoczenie oznacza dla was przeważnie obowiązki, potrzeby robienia wysiłków, zadania do wypełniania. Jakiegokolwiek byłyby te zadania, próbujcie wywiązać się z nich w najlepszy sposób. Jeśli je zaniedbujecie pod pretekstem, że są dla was za nudne, czy dla was niegodne, spowalnicie waszą ewolucję i powiedzcie sobie że tak czy siak, w takiej czy innej chwili będziecie zobowiązani wrócić na ziemię aby je doprowadzić do końca.

Ten kto uważa że może uniknąć swoich obowiązków aby zasmakować życia mniej uciążliwego, bardziej przyjemnego, nie zna twardych praw rządzących przeznaczeniem. Jeśli tak wiele mężczyzn i kobiet musi się zmagać pośród tylu trudności, to dlatego że powinni oni byli ukończyć przerwana pracę, czy też ponownie ją zacząć, gdyby była niedostatecznie wykonana. Jeśli jeszcze raz usiłują jej uniknąć w czasie gdy znów powrócą, te zadania będą jeszcze cięższe. Mówicie że są przypadki gdy wasza sytuacja jest nie do wytrzymania. Więc pooddychajcie gdzieś przez chwilę, potem wróćcie, aby stawić jej czoła.

Osiąganie tego czego pragniecie zależy od waszej miłości. To ona stwarza waszą przyszłość, gdyż przeznaczenie każdej istoty jest zdeterminowane przez jakość miłości, którą nosi ona w duszy. Tylko miłość czysta, bezinteresowna, miłość do tego co wielkie i dobre doprowadza do zaistnienia spotkań i przeżywania zdarzeń, które satysfakcjonują jej oczekiwania.

Jaką konkluzję więc wyciągnąć z tej prawdy? Że jeśli aspirujecie do życia nowego, życia w pięknie, pokoju, świetle, nie powinniście się zadowalać dokonywaniem małych zmian w waszych różnych aktywnościach w rodzaju : pić wodę zamiast wina, jeść jarzyny w miejsce szynki czy pieczonych kurcząt, czytać jakieś książki o duchowości czy słuchać kazań w miejsce chodzenia na tańce, itd. Gdy nie będziecie dążyć do tego, aby wznosić waszą miłość, to znaczy łączyć wasze serce z obiektami najszlachetniejszymi, najbardziej duchowymi, będziecie z powodzeniem dokonywać zmian jakich sobie życzycie w sprawach ubocznych, w wielkiej sprawie, jednak będziecie znów napotykać te same trudności, te same cierpienia. Mówi się o mocy miłości... Ach więc ona w niej jest: przez to co kochacie i sposób w jaki kochacie stworzycie waszą przyszłość.

Stworzone przez samych ludzi warunki, będą ich w końcu skłaniać do rozwijania względem siebie uczuć bardziej braterskich. Obecnie jeszcze tego dobrze nie rozumieją: są tak zachwyceni środkami materialnymi, którymi mogą dysponować, a ci co mogą czerpać z nich korzyść nie pytają, czy to co dla nich jest w nich niezbędne i korzystne jest w tym samym stopniu także dla innych: oni po prostu środków materialnych używają i ich nadużywają; a zawsze korzyść jest dla tego kto będzie pierwszy tu czy tam i w wyniku tego ludzie stają się okrutni, nieludscy. Oto bohaterzy jakich chciałby tłum przypominać bez pamięci o tym że jego wzorcowe osoby są często monstrami!

A więc dobrze, trzeba obecnie innych bohaterów, bohaterów naszych dni. Prawdziwym heroizmem jest dojść do zatriumfowania nad swoim egoizmem, tym egoizmem, który doprowadza zawsze do konfrontacji z innymi. Jeśli wszyscy ludzie bogaci, potężni, wpływowi, którzy sprawują rządy na planecie poświęcą tylko część swojej energii, której używają dla osiągnięcia sukcesu na planie materialnym, na poszukiwanie nieco większej skali braterstwa, wtedy na całej ziemi zapanują obfitość i pokój.

Istoty niewidzialne towarzyszą człowiekowi przez całe długie życie. Istoty świetliste przygotowują mu drogę wszędzie gdzie tylko się obróci, podczas gdy istoty ciemne, które usiłują się przeciwstawić wszystkiemu temu co on chce przedsięwziąć pożytecznego, konstruktywnego, chcą pchnąć go na drogi bez wyjścia. Od niego zależy więc, by odkryć sposób jak zjednywać te pierwsze i odrzucać te inne, by móc postępować naprzód w wolności.

Gdy król się przemieszcza jego nadejście poprzedza jego służba, która przygotowuje mu miejsce: dba aby wszystko było gotowe na jego przyjęcie, ponieważ jest królem. Lecz oto niechby to był żebrak: nikt nie zwróci na niego uwagi lub jeśli się jego nawet spostrzeże, dochodzi do tego że się go ściga, albo staje się ofiarą agresji ze strony złośliwych ludzi. Otóż w życiu wewnętrznym każdy może być królem albo żebrakiem. Jeśli jest królem drzwi są przed nim otwarte, istoty świetliste wchodzić aby go pozdrowić, ofiarować mu prezenty, a gdy jest żebrakiem (chcę powiedzieć ubogim w cnoty) stanie się łupem istot wrogich. Sekretem życia prawdziwego jest dążenie aby samemu stać się królem, to znaczy stać się panem własnych myśli, własnych uczuć, własnych działań. W dniu w którym rzeczywiście się staniecie władcami swojego królestwa, w niewidzialnym świecie wasze nadejście zawsze poprzedzą istoty, które będą wam przygotowywać najlepsze warunki i będą do waszej dyspozycji.

Zanim zdecydujecie się służyć swojemu ideałowi, jeszcze niezwiązani, możecie robić co się wam podoba, lecz jeśli raz podejmiecie decyzję, to się to kończy, już jesteście zaangażowani: uruchomiliście bieg. I trzeba już podtrzymywać bycie wiernym waszemu zaangażowaniu. Wiedząc to niektórzy będą myśleć że jest korzystnym nie angażować się w ogóle aby zachować swoją niezależność... Mają do tego prawo. Lecz podług tego co pod nią rozumieją, niezależność im przyniesie w sposób nieunikniony rozczarowania, próby i przez to wtedy poczują się oni naprawdę ujarzmeni.

Inni powiedzą, iż idea służenia ideałowi wypełnia ich entuzjazmem ale czują się słabi i pełni obaw, że w drodze upadną. Ja im odpowiadałem, że upadki nie są tak poważne: uwidocznią się je, docieka dłaczego upadli, potem siłami tego doświadczenia wiedzą więcej, aby przysłym razem już zatriumfować nad swoimi słabościami. Jeśli się pozostaje na dobrej drodze, nawet jeśli się upadnie, nadejdzie dzień w którym się osiągnie cel. Wyobraźcie sobie, że macie przemierzyć las trudny do przebycia, aby spotkać przyjaciół: z pewnością będziecie błądzić od czasu do czasu lecz jeśli macie busolę aby strzec kierunku w końcu ich odnajdziecie. Jest bardziej korzystne mylić się i w końcu dotrzeć do celu niż niczego nie podejmować pod pretekstem że się zna swoje ograniczenia.

Adepci ducha posiadali zawsze przewagę nad materialistami, chcecie wiedzieć jaką? To bardzo proste i sam obraz wystarczy dla rozumienia: człowiek duchowy zabiera wszędzie swe mieszkanie i całe bogactwo jakie posiada. Tak, człowiek duchowy, dla którego prawdy bogactwa są wewnętrzne, nosi wszędzie i zawsze swe skarby ze sobą, nigdy mu ich nie brakuje i odkrywa źródło niewyczerpanej radości. Materialista przeciwnie, nie może wyjść i iść ze wszystkim co posiada, musi zrezygnować z jego największej części od razu i nawet jeśli jest bardzo bogaty, ileż razy czuje się bardzo ogołocoony!

W rzeczywistości istota ludzka jest bogata w tej mierze w jakiej jest tego świadoma. Jeżeli człowiek duchowy nie ma rzeczywistej świadomości bogactwa, jest bardziej biedny jeszcze niż wszyscy materialisci. Lecz jeśli uczy się rozszerzać swą świadomość, czuje się w relacji ze wszystkimi świetlistymi duchami uniwersum, które dają mu ich wiedzę, ich miłość, ich radość. A wtedy jaki materialista może się z nim równać? Nawet cenne kamienie i diamenty zbledną przed lśnieniem wszystkich skarbów jego duszy

Chcecie być żywi? Zachowujcie najdłużej jak można potrzebę pójścia naprzód. Jest tyle mocy uspiionych w was, które oczekują aby je obudzić! Czemu więc miałyby pozostawać we śnie? Spotyka się ludzi, którzy nie mają więcej lat niż pięćdziesiąt, sześćdziesiąt, czy też znacznie jeszcze mniej, a którzy przypominają już martwych i złożonych do grobu. Tak, widzi się nawet kamień nagrobny, który ich skrywa, na którym jest napisane: „Tu leży taki a taki”. Dlaczego?...

Nawet jeżeli przychodzi zmęczenie, nawet jak pojawia się starość, trzeba sobie powiedzieć, że zawsze jest jakiś krok w rozwoju do zrobienia, jakaś rzecz do zrozumienia, jakaś rzecz do podjęcia i nigdy nie akceptujcie odrętwienia, stagnacji. Nawet w paraliżu, nawet umierając jest jeszcze jakaś rzecz do zrobienia... choćby tylko podziękować Niebiosom. Tak, podziękować Niebu, aby wejść jeszcze żywym w to, co jest po drugiej stronie.

W obecności niektórych ludzi, gdy widzimy wyraz ich twarzy, ich spojrzenie, gdy czujemy to wszystko co z nich emanuje, nasuwa się nam natychmiast słowo światło. Jako że są zdolni w ich sercu, w ich duszy, do wydestylowania nieuchwytnej materii, którą później emitują w formie światła. Lub dlatego że uchwycili jakąś część światła rozlaną w przestrzeni i w sobie ją skondensowali. Ich całe ciało zdaje się być zrobione z substancji przeświecającej wewnątrz której płonie płomień. Dla wielu to światło pozostaje wielką tajemnicą, ponieważ oni nie wiedzą, że to jest rezultat realnych procesów życia wewnętrznego: mędrzec, Inicjowany, osiąga to przez pracę wszystkich swoich chwil. Z każdej myśli, każdego pragnienia, każdego uczucia i każdego działania, które uczynił bardziej bezinteresownymi, bardziej hojnymi, bardziej czystymi, wyodrębnia elementarną ilość światła.

Jest powiedziane w świętych księgach, że dusza ludzka ma władzę poruszenia Niebios. Tak, dusza ludzka może wstrząsnąć niebiosami, lecz tylko przez swe pragnienie osiągnięcia światła. Jeśli ona nalega na to, domaga się tego, błaga Samego Stwórcę, który jest światłem, On nie może jej tego odmówić.

Załącznik

Adnotacja

Bez odrzucania podziału ciało-dusza-duch tradycyjnie stosowanego na Zachodzie, Omraam Mikhael Aivanhov używał jeszcze podziału na sześć – czy siedem – ciał czerpiąc inspirację z filozofii indyjskiej (ciało eteryczne często wzmiankowane stanowi część ciała fizycznego). Zobacz na ten temat rozdział III i VI z „Życie psychiczne-elementy i struktury”.*

„Trzema aktywnościami fundamentalnymi którymi charakteryzuje się człowiek, są myślenie (które jest instrumentem intelektu), czucie (które jest narzędziem serca) i działanie (które jest instrumentem ciała fizycznego). Nie myślcie że tylko ciało fizyczne składa się z materii: również serce i intelekt są instrumentami materialnymi. Lecz ta trójca: ciało fizyczne, ciało astralne, ciało mentalne stanowią naszą niedoskonałą naturę ludzką. Te same zakresy myślenia, czucia i działania odnajdujemy w nas na poziomie wyższym i tam ich wehikułami są ciało przyczynowe, buddyczne i atmiczne które formują nasze boskie Ja. Trzy wielkie okręgi koncentryczne wskazują na relację jaka jest między ciałami niższymi i wyższymi.

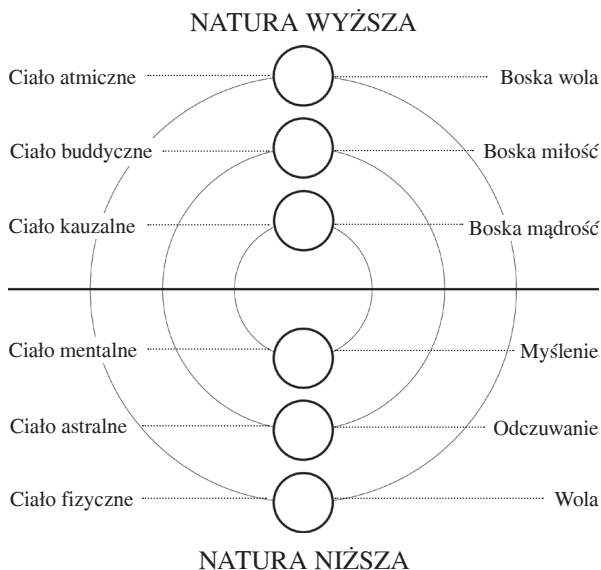
Ciało fizyczne które reprezentuje siłę, wolę, moc, na planie materialnym, jest połączone z ciałem atmicznym które reprezentuje siłę, moc i boską wolę.

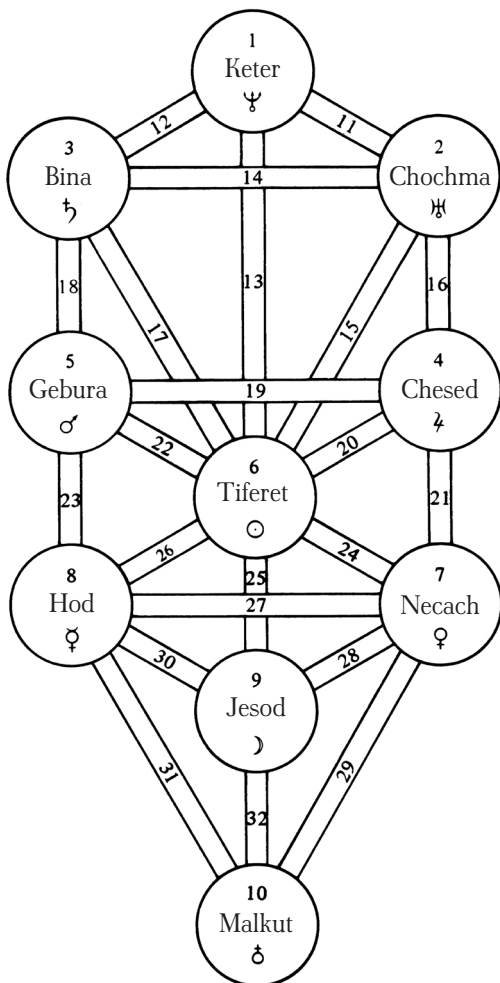
* „Życie psychiczne: elementy i struktury” - n 222, rozdz. III i VI, Kolekcja Izvor. Zobacz ebooki str. 390.

Ciało astralne które reprezentuje odczucia i pragnienia jest połączone z ciałem buddycznym które reprezentuje boską miłość.

Ciało mentalne które reprezentuje zwykłe myśli i kierowane korzyścią zainteresowania połączone jest z ciałem przyczynowym które reprezentuje boską mądrość.”

Omraam Mikhael Aivanhov





Drzewo życia (Drzewa sefirotów)

1 Ehje

Keter - Korona

Metatron

Chajot ha Kodesz - Serafiny

Reszit Ha Galgalim - Pierwotne wiry (Neptun)

3 Jahve

Bina - Rozumienie

Cafkiel

Aralim - Trony

Sabbataj - Saturn

2 Jah

Chochma - Mądrość

Raziel

Ofanim - Cherubiny

Mazalot - Zodiak (Uran)

5 Elohim Gibbor

Gebura - Siła

Kamael

Serafim - Potęgi

Madim - Mars

4 El

Chesed - Miłosierdzie

Cadkiel

Chaszmalm - Panowania

Cedek - Jowisz

8 Elohim Cabaot

Hod - Chwała

Rafael

Bene Elohim - Archaniołowie

Kohav - Merkury

7 Jahve Cabaot

Necach - Zwycięstwo

Haniel

Elohim - Księżstwa

Noga - Wenus

9 Szaddaj El Chaj

Jesod - Podstawa

Gabriel

Cherubim - Aniołowie

Lewana - Księżyc

6 Aloa va Daat

Tiferet - Piękno

Michael

Malachim - Cnoty

Szemesz - Słońce

10 Adonai-Melek

Malkut - Królestwo

Sandalfon

Iszim - Ludzie doskonali

Olam Jesodot - Ziemia

Wprowadzenie do „Drzewa sefirotów”

„Życie wieczne, to aby Cię rozpoznawali, Ciebie jedynego prawdziwego Boga” powiedział Jezus.

Dla tego kto aspiruje do poznania Stworzyciela nieba i ziemi, odczuwania Jego obecności, przenikania jego nieskończoności i wieczności, jest konieczne pogłębić system objaśniania świata. System który wydaje mi się najlepszy, najbardziej rozległy, i zarazem najbardziej precyzyjny, istnieje w tradycji kabalistycznej, gdzie natrafiłem na: Drzewo sefirotów, Drzewo Życia. Jego znajomość daje najgłębszą wizję, przedstawia strukturalne i syntetyczne studia, pracę do zrealizowania.

To Drzewo Życia prezentuje się jako bardzo prosty schemat, lecz jego zawartość jest niewyczerpana. Ono jest dla mnie jak klucz który pozwala mi rozszyfrować tajemnice kreacji. Nie przeznaczone nam było studiowanie astronomii czy kosmologii i nikt nie może dokładnie powiedzieć czym jest wszechświat ani jak został stworzony. To Drzewo reprezentuje system wyjaśnienia świata który ma naturę mistyczną. Poprzez medytację i kontemplację, przez życie w świętości, wyjątkowe duchy, podejmowały się tego żeby dojść do uchwycenia rzeczywistości kosmicznej i to ich nauczanie właśnie przekazuje tradycja i jest ono zawsze ponawiane, zawsze rozważane w przebiegu wieków, jako niezastąpione dotarło aż do nas.

Mistrz duchowy jest świadomy odpowiedzialności którą przyjmuje wprowadzając ludzi do sanktuarium Boskości i to z wielką pokorą, poważaniem, czcią, powinniście podchodzić do tej wiedzy. Powracając często do tego obrazu, rozpalcie w was światła. Z pewnością nie dojdziecie do odkrycia wszystkich jego bogactw, lecz ta prezentacja od Malkut do Keter zawsze was pociągnie w górę.

Tegoż autora w języku polskim:
Kolekcja Izvor – Spis treści

201 – W stronę słonecznej cywilizacji

I. Słońce, inicjator cywilizacji – II. Surja-joga – III. Poszukiwanie centrum – IV. Słońce żywiciel – V. Splot słoneczny – VI. Człowiek na podobieństwo słońca – VII. Duchy siedmiu światel – VIII. Model słoneczny – IX. Prawdziwa religia słoneczna

203 – Wychowanie zaczyna się przed urodzeniem

I. Najpierw uczyć rodziców – II. Wychowanie zaczyna się przed urodzeniem – III. Plan dla przyszłości ludzkości – IV. Zajmujcie się waszymi dziećmi! – V. Nowe rozumienie miłości matczynej – VI. Magiczne słowo – VII. Nigdy nie pozostawiać dziecka w beczynności – VIII. Przygotować dzieci do ich przyszłego, dorosłego życia – IX. Chronić u dziecka poczucie cudowności – X. Miłość bez słabości – XI. Wychowanie i kształcenie.

205 – Siła seksualna lub uskrzydłony smok

I. Uskrzydłony smok – II. Miłość i seksualność – III. Siła seksualna, warunek życia na Ziemi – IV. O przyjemności – V. Niebezpieczeństwa tantryzmu

– VI. Kochajcie nie czekając, by was kochano –
 VII. Miłość rozprzestrzeniona we wszechświecie –
 VIII. Miłość duchowa, wyższy sposób pożywania
 się – IX. Transformator energii Seksualnej: wysoki
 ideał – X. Otworzyć miłości Drogę ku wyżynom

211 – Wolność, zwycięstwo ducha

I. Struktura psychiczna człowieka – miejsce i aktyw-
 ność ducha – II. Stosunek ducha i ciała – III. Prze-
 znaczenie i wolność – IV. Śmierć wyzwolicielka
 – V. Człowiek jest wolny tylko wolnością Boga –
 VI. Prawdziwa wolność jest poświęceniem – VII.
 Ograniczać się, aby się wyzwolić – VIII Anarchia
 i wolność – IX. O pojęciu hierarchii – X. Synarchia
 wewnętrzna.

223 – Twórczość artystyczna i twórczość duchowa

I. Sztuka, nauka i religia – II. Boskie źródła
 inspiracji – III. Praca wyobraźni – IV. Poezja i
 proza – V. Głos – VI. Śpiew chórny – VII. Jak
 słuchać muzyki? – VIII. Magia gestu – IX. Piękno
 – Kształty i emanacje – X. Idealizowanie jako
 sposób tworzenia – XI. Żywe arcydzieła – XII.
 Budowa świątyni – Posłowie

224 – Potęga myśli

I. Rzeczywistość pracy duchowej – II. Jak myśleć o przyszłości – III. Zanieczyszczenie psychiczne – IV. Życie i obieg myśli – V. Jak myśl realizuje się w materii – VI. Poszukiwać równowagi między środkami materialnymi i środkami duchowymi – VII. Siła ducha – VIII. Kilka praw aktywności duchowej – IX. Oręż myśli – X. Moc koncentracji – XI. Podstawy medytacji – XII. Twórcza modlitwa – XIII. Poszukiwanie szczytu

225 – Harmonia i zdrowie

I. Najistotniejsze jest życie – II. Świat harmonii – III. Harmonia i zdrowie – IV. Duchowe podstawy medycyny – V. Oddychanie i odżywianie – VI. Oddychanie – VII. Odżywianie na różnych planach – VIII. Jak stać się niestrudzonym – IX. Kultywować zadowolenie

227 – Złote reguły codziennego życia

Najcenniejsze dobro, życie – Szukajcie harmonii między życiem materialnym i duchowym! – Poświęćcie swe życie jakiemuś wzniosłemu ideałowi! – Codziennosc: materia wymagająca ingerencji ducha – Spożywanie posiłku to ćwiczenie

jogi – Oddychanie – Jak odzyskiwać siły! – Prawdziwa miłość źródłem siły i wytrwałości – Postęp techniczny pozwala poświęcać więcej czasu na działalność duchową – Porządkujcie Wasze życie wewnętrzne! – Świat zewnętrzny odzwierciedla Wasz świat wewnętrzny – O Waszej przyszłości zadecyduje chwila obecna – Żyćcie teraźniejszością! – Zawsze miejcie na uwadze początek! – Nim zaczniecie działać – proście o światło! – Pamiętajcie o pierwszym odczuciu – Miejcie świadomość własnych nawyków myślowych – Uwaga i czujność – Nadawajcie Waszemu życiu wymiar duchowy – Najważniejsza jest praktyka! – Zalety moralne są cenniejsze niż talent – Bądźcie zadowoleni ze swego losu! – Praca duchowa nigdy nie pozostaje bez wyników – Jak regenerować organizm, ciało astralne i umysł – Szukajcie każdego dnia stawy duchowej! – Spoglądajcie regularnie i krytycznie na własne życie – Dobierajcie środki do realizacji nakreślonego celu! – Błędy naprawiajcie jak najszybciej! – i następne

228 – Spojrzenie na niewidzialne

I. Widzialne i niewidzialne – II. Ograniczone postrzeganie intelektu, nieskończone postrzeganie intuicji I i II – III. Dostęp do świata niewidzialnego: od Jesoda do Tifereta I i II – IV. Jasnowidzenie: aktywność i wrażliwość na bodźce – V. Czy trzeba konsultować się z jasnowidzącymi? – VI. Kochajcie, a wasze oczy się otworzą – VII. Przekazy z Nieba – VIII. Światło widzialne i światło niewidzialne: „svétlina” i „vidélina” – IX. Wyższe stopnie jasnowidzenia – X. Duchowe oko – XI. Postrzeganie Boga – XII. Prawdziwe lustro magiczne: uniwersalna Dusza – XIII. Sen i rzeczywistość – XIV. Sen, obraz śmierci – XV. Chronić się podczas snu – XVI. Podróże duszy podczas snu – XVII. Schron fizyczny i schrony psychiczne – XVIII. Źródła natchnienia – XIX. Przedkładać doznanie nad postrzeganie

230 – Niebiańskie Miasto – komentarze do Apokalipsy

I. Wizyta na Patmos – II. Wstęp do Apokalipsy – III. Melchizedek i nauka dwóch zasad – IV. Listy do gminy w Efezie i Smyrnie – V. List do gminy w Pergamonie – VI. List do gminy w Laodycei – VII.

Dwudziestu-czterech Starców i cztery święte zwierzęta – VIII. Księża i Baranek – IX. 144 000 sług Boga – X. Kobieta i smok – XI. Archanioł Michael poskramia smoka – XII. Smok ciska wodą na kobietę – XIII. Zwierzę, które wychodzi z morza i zwierzę, które podnosi się z ziemi – XIV. Święto zaślubin Baranka – XV. Smok uwięziony na tysiąc lat – XVI. Nowe Niebo i nowa Ziemia – XVII. Niebiańskie miasto – 1. Kamień sześcienny – 2. Fundamenty z kamieni szlachetnych – 3. Bramy z pereł – 4. Rzeka życia – 5. Nadejście Nowego Jeruzalem.

231 – Ziarna szczęścia

I. Szczęście – Dar do pielęgnowania – II. Szczęście nie jest przyjemnością – III. Szczęście jest w pracy – IV. Filozofia wysiłku – V. Światło przynosi szczęście – VI. Sens życia – VII. Spokój i szczęście – VIII. Żyćcie a będziecie szczęśliwi! – IX. Wznieść się ponad okoliczności – X. Rozwinać wrażliwość na świat boski

233 – Przyszłość dla młodzieży

I. Młodzież – Ziemia w stadium tworzenia – II. Podstawy naszej egzystencji – III. Poczucie świętości – IV. Głos wyższej natury – V. Poszukiwanie

właściwego kierunku – VI. Studia nie wystarczają, aby życiu nadać sens – VII. Charakter znaczy więcej niż wiadomości – VIII. Panowanie nad sukcesami jak i nad niepowodzeniami – IX. Rozpoznać aspiracje duszy i ducha – X. Boski świat jest naszą ziemią wewnętrzną – XI. Dlaczego rodzimy się w naszej rodzinie? – XII. Korzystać z doświadczeń starszych – XIII. Porównywać się z większymi, aby się rozwijać – XIV. Wola podtrzymywana przez miłość – XV. Nie przyznawać się nigdy do przegranej – XVI. Nie upadać na duchu z powodu swoich braków – XVII. Prawdziwy artysta przyszłości – XVIII. Swoboda seksualna? – XIX. Ochroniajcie poetyczność waszej miłości – XX. Wejście do rodziny powszechnej.

241– Kamień filozoficzny – od Ewangelii do traktatów o alchemii

I. O interpretacji Świętych Pism – 1. „Litera zabija, a duch ożywia” 2. Słowo Boże – II. „Nie to co wchodzi do ust czyni człowieka nieczystym...” – III. „Jesteście solą ziemi.” – 1. Odcisnąć piętno ducha na materii. 2. Źródło energii. – IV „A jeśli sól zatraci swój smak...” – V. Poczucie smaku soli: miłość boża – VI. „Jesteście światłem świata.” – VII. Sól alchemików – VIII. „O tym, jak wszystkie

rzeczy są i pochodzą od Jednego” – IX. Praca alchemiczna: 3 nad 4 – X. Kamień filozoficzny, owoc mistycznej więzi. – XI. Regeneracja materii: krzyż i tygiel – XII. Rosa majowa – XIII. Wzrost ziarna boskiego – XIV. Złoto wiedzy prawdziwej: alchemik i poszukiwacz złota.

244 – Chodźcie, dopóki macie światłość

I. By nie musieć już sobie więcej mówić: gdybym był wiedział! – II. „Niech lewica nie wie, co czyni prawica” – 1. Symbolika prawicy i lewicy – 2. Dwie ręce Boga – III. Program na dzień i na wieczność – IV. „Nie martwcie się o jutro” – V. Jedynie terażniejszość należy do nas – VI. Zanim zajdzie słońce – VII. Przejście na tamten świat – VIII. Życie bez granic – IX. Sens rytuałów pogrzebowych – X. Nasze relacje z duchami rodzinnymi – XI. Czym jest wola Boża? – XII. W służbie bożemu pryncypium – XII. Wzniesić się do ołtarza pańskiego – XIV. Nie ustawajcie w marszu! – XV. U progu nowego roku.

Tegoż autora w języku polskim:

Dzieła Głównie – Spis treści

Tom 13 – Nova ziemia

I. Modlitwy – II. Program dnia – III. Odżywianie – IV. Zachowanie – V. Zachowanie – VI. Metody oczyszczenia – VII. Relacje międzyludzkie – VIII. Relacje z naturą – IX. Słońce - Gwiazdy – X. Praca myśli – XI. Galwanoplastyka duchowa – XII. Splot słoneczny – XIII. Centrum Hara – XIV. Metody światł – XV. Aura – XVI. Ciało chwalebne – XVII. Kilka formuł i modlitw – XVIII. Ćwiczenia gimnastyczn

Tegoż autora w języku polskim:

Ebooki

Wydanie kieszonkowe nr 213:

Natura ludzka a natura boska

Wydanie kieszonkowe nr 222:

Życie psychiczne: elementy i struktury

Wydanie kieszonkowe nr 231:

Ziarna szczęścia

Wydanie kieszonkowe nr 238:

Wiara, która przenosi góry

Wydanie kieszonkowe nr 239:

Miłość większa niż wiara

Tu możecie kupić książki
Omraama Mikhaela Aivanhova:

Motyle Książkowe
Dystrybutor i
Usługa magazynu dla wydawców
ul. Zwrotnicza 6, 01-219 Warszawa
(22) 632 83 74 (Dział Handlowy)
(22) 632 12 04 (Dział Księgowy)
wyslka@motyleksiazkowe.pl
www.motyleksiazkowe.pl

lub:
www.nieznany.pl
www.allegro.pl
www.ceneo.pl

E-Booki:
www.virtualo.pl
www.allegro.pl
www.legimi.pl

Wydawca – Dystrybutor**FRANCJA**

EDITIONS PROSVETA S.A.
 Z.A. Le Capitou - B.P. 12
 F - 83601 Fréjus CEDEX (France)
 Tel. (33) 04 94 19 33 33 – Fax (33) 04 94 19 33 34

NIEMCY

PROSVETA VERLAG GMBH
 Heerstrasse 55 – 78628 Rottweil
 Tel. (49) 741-46551 – Fax. (49) 741-46552
 e-mail: info@prosveta.de

AUSTRIA

HARMONIEQUELL VERSAND
 Hof 37 – A- 5302 Henndorf am Wallersee
 Tel. / fax (43) 6214 7413
 e-mail: info@prosveta.at

REPUBLIKA CZESKA

PROSVETA TCHEQUE
 Ant. Sovy 18 – České Budejovice 370 05
 Tel / Fax: (420) 38-53 10 227
 e-mail: prosveta@iol.cz

WIELKA BRYTANIA

PROSVETA, THE DOVES NEST
 Duddleswell Uckfield,
 East Sussex TN22 3JJ
 E-mail: info@prosveta.co.uk

USA

WELLSPRINGS OF LIFE
 404 N Mount Shasta Blvd #320
 Mount Shasta CA 96067, USA
 wellspringsoflife@mail.com
 www.prosveta-usa.com